

Łukasz Gołota

„Dwaj ludzie z Galicji. Koncepcja osoby ludzkiej według Ludwiga von Misesa i Karola Wojtyły”, Jacek Gniadek, Warszawa 2011 : [recenzja]

Nurt SVD 45/1 (129), 303-307

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Recenzja

Jackek Gniadek SVD, *Dwaj ludzie z Galicji. Koncepcja osoby ludzkiej według Ludwiga von Misesa i Karola Wojtyły*, Fijorr Publishing, Warszawa 2011, 334 s.

Publikacja Jacka Gniadka niewątpliwie stanowi ciekawą pozycję na naszym rynku wydawniczym. Dzieł poświęconych Janowi Pawłowi II jest niezmiernie wiele. Tymczasem myśl Ludwiga von Misesa nie jest przedmiotem szczególnego zainteresowania przeciętnego czytelnika. Znaczenie omawianej książki jest bardziej dostrzegane przez osoby, które słyszały o wybitnym galicyjskim ekonomiście, lub chociażby mają świadomość jego istnienia.

Zestawienie myśli Misesa ze spuścizną Karola Wojtyły wynika nie tylko z badawczych zainteresowań Autora, ale posiada w pełni uzasadniony sens. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że Gniadek przeprowadza studium dwóch skrajnie odległych myśli: koncepcji Misesa, które dla wielu są egzemplifikacją libertarianizmu oraz myśli Jana Pawła II, który poglądy swe opierał na tradycji oraz nauczaniu Kościoła katolickiego.

Dla laików zdaje się to być zadaniem trudnym i kłopotliwym. Po chwili refleksji i lekturze pism obydwu myślicieli odnaleźć można jednak wspólne źródło – umiłowanie wolności człowieka. To ono wyznaczało – niczym igła kompasu – kierunek myśli, postrzegania i rozumienia rzeczywistości. Stało się punktem odniesienia dla formułowania poglądów w kwestiach metafizycznych, społecznych i ekonomicznych. Niewielu zdaje sobie również sprawę, że Ludwig von Mises uzyskał stopień doktora prawa kanonicznego i rzymskiego na Uniwersytecie Wiedeńskim. Pamiętać również należy o podejściu Jana Pawła II do wolnego rynku i kapitalizmu, które zredefiniowało uwagi i wrażliwość Kościoła w tym zakresie.

Już samo obejrzenie okładki książki pozwala dostrzec kilka powodów zachęcających do lektury. Pierwszym z nich jest przedmiot rozprawy – studium porównawcze dwóch wielkich myślicieli pochodzących z Galicji. Obie postacie łączą więc uwarunkowania historyczno-środowiskowe, w których przyszło im żyć i tworzyć. Co ważniejsze, połączył ich również przedmiot naukowych i badawczych fascynacji – człowiek.

Subiektywizm ekonomiczny Misesa, jego prakseologia oraz zasady katolickiej nauki społecznej głoszone przez Jana Pawła II pozwoliły uzyskać pełniejszy obraz rzeczywistości, osoby ludzkiej oraz środowiska, w którym ona funkcjonuje. Zainteresowania, wzbogacone zamiłowaniem do metafizycznych dociekań oraz naukową inspiracją człowiekiem, stały się punktem wyjścia do sformułowania naprawdę ciekawych myśli. Nie tylko stanowią one naukową propozycję, starają się również poszukiwać odpowiedzi na pytania, które człowiek od początków istnienia sobie zadawał: kim jestem? Do czego jestem stworzony? Dokąd mam się kierować?

Co więcej, dynamiczne ujęcie osoby ludzkiej (osoby będącej w działaniu) wprowadziło obu myślicieli w zawile meandry prakseologii. Obydwaj dostrzegali niezwykle istotną rolę etyki. Moralność, zwłaszcza w przypadku Karola Wojtyły, stała się kryterium w dużej mierze warunkującym działanie człowieka.

Drugim powodem, dla którego warto sięgnąć do książki, jest bardzo bogata ilustracja dokonań austriackiej szkoły ekonomii. Choć Ludwig von Mises był z tą szkołą utożsamiany, należy pamiętać, że jego poglądy były w dużym zakresie autonomiczne względem głównego nurtu. Uwagę na ten fakt zwróciła nawet ikona szkoły austriackiej – Friedrich Hayek. Intelktualne dokonania Misesa wpisują się jednak w założenia szkoły, ciekawie ją rozwijając i wzbogacając. Książka wprowadza czytelnika w arkana i fundamentalne założenia austriackich ekonomistów. Inspiruje do dalszego poznania marginalistycznego oraz subiektywistycznego ujęcia ekonomii. Jacek Gniadek bardzo ciekawie omawia poglądy Ludwiga von Misesa. Książka koresponduje ze wznowionym w 2007 roku wydaniem *Ludzkiego działania. Traktatu o ekonomii* Misesa. Stanowi bogate kompendium wiedzy z zakresu osiągnięć austriackiej myśli ekonomicznej. Jest to tym bardziej cenne, że szkoła heterodoksyjna cieszy się mniejszym zainteresowaniem. Marginalizm i subiektywizm w ekonomii znajdują się, niestety, na peryferiach zainteresowań, choć zawsze stanowią istotną część programów nauczania – wszak nie można bez nich w pełni zrozumieć historii myśli ekonomicznej. Praca dowodzi, że rozwój ekonomii może być w pewnym stopniu kojarzony również z Polską. Jest to istotne, ponieważ myśl ekonomiczna nie miała sprzyjających warunków rozwoju w naszym kraju. W tym kontekście dokumentowanie rozważań dwóch ludzi pochodzących z Galicji wydaje się bardzo wartościowe.

Trzecim powodem, który wpływa na atrakcyjność rozprawy, jest osoba samego Autora – Jacka Gniadka. Z jednej strony jako misjonarz, który działalność misyjną realizował w Botswanie, Kongu, RPA

czy Liberii dysponuje bezcennym doświadczeniem, pełniejszym obrazem świata, którego nie da się poznać ze stron nawet najwspanialszych ksiąg. To ono pozwala na lepsze jego zrozumienie oraz uczy pokory. Z drugiej strony, jako antropolog kultury i doktor teologii moralnej, Jacek Gniadek dysponuje instrumentami naukowymi i badawczymi, które determinują wyższą zdolność percepcji otaczanej rzeczywistości. Obie te cechy już przed sięgnięciem do lektury pozwalają wierzyć, że będzie ona nie tylko dziełem naukowca-skryby, ale osoby, która zasady teologii moralnej i myśli filozofów skontrastowała z surowymi i bezwzględными realiami, podczas pracy misyjnej w najbiedniejszych krajach świata.

Przejsć jednak należy do samej książki. Liczy ona 334 strony, z czego na samą treść składają się 304 stronicie. Resztę stanowi bogata i przekonująca bibliografia. Publikacja zawiera również indeks osobowy i rzeczowy. Praca podzielona została na pięć rozdziałów: I – *Racjonalność i logika ludzkiej działalności*, II – *Ludzka kooperacja i racjonalność rynkowej ekonomii*, III – *Godność osoby ludzkiej w wolnej ekonomii*, IV – *Wspólnotowy charakter powołania ludzkiego w społeczeństwie wolnorynkowym* oraz V – *Życie ekonomiczne w systemie gospodarki rynkowej*.

Taki podział wydaje się zasadny, choć na pierwszy rzut oka można mieć kłopot z odczytaniem przejrzystości struktury pracy. Lektura jednak rozwiewa te wątpliwości.

Choć autor wziął sobie za cel dokonanie studium porównawczego dorobku intelektualnego dwóch wielkich myślicieli, to mamy raczej do czynienia z porównaniem myśli Misesa ze spojrzeniem Kościoła katolickiego, w którego imieniu głos bardzo często zabierał Jan Paweł II. Autor wielokrotnie przytacza uwagi Tomasza z Akwinu, opiera się na encyklikach Leona XIII czy Benedykta XVI, chętnie sięga do Katechizmu Kościoła Katolickiego czy nauk II Soboru watykańskiego. W rozdziale IV przeprowadza analizę systemu społeczno-ekonomicznego Misesa z perspektywy fundamentalnych zasad katolickiej nauki społecznej. Uwagi Jana Pawła II, wielokrotnie nowatorskie w naukach Kościoła, stanowią tylko część studium.

Tytuł sugeruje również, że głównym tematem rozprawy będzie koncepcja osoby ludzkiej. Tymczasem Autor podszedł do tematu bardziej horyzontalnie. Pisze, na marginesie bardzo przekonująco, o roli wolnego rynku, zadaniach państwa, moralności w ekonomii, podziale pracy, stosunku do rozwiązań socjalistycznych itd. Rozumiejąc, że studium nad koncepcją osoby ludzkiej nie może być prowadzone w oderwaniu od rzeczywistości, w której ona funkcjonuje, należy przyznać, że sformułowanie tematu wydaje się zawężające wobec rzeczywistej

zawartości książki. Naturalnie możemy odnaleźć fragmenty, w których dokonywana jest bezpośrednia analiza porównawcza myśli Misesa i Wojtyły. Autor często i trafnie wskazuje podobieństwa, rzadziej zaś różnice między ich poglądami. Sam zajmuje przy tym neutralne stanowisko, starając się uciec od własnych osądów, które często w tego typu publikacjach niepotrzebnie odwracają uwagę od zasadniczej treści książki. Czasami można jednak odnieść wrażenie, że Autor skoncentrowany jest głównie na poszukiwaniu podobieństw, pomijając wskazywanie różnic pomiędzy stanowiskami Misesa i Wojtyły.

Wydaje się, że książka jest skierowana do obeznanego z tematem czytelnika. Gniadek, choć robi to zrećnie, posługuje się dość wymagającym językiem. Co więcej – zakłada, że dla czytelnika nie będzie to pierwsze zetknięcie z omawianymi kwestiami. Śmiało operuje fachowymi, specjalistycznymi terminami, które w jego założeniu powinny już być znane odbiorcy, więc ich nie wyjaśnia. Osoby, które nie dysponują podstawami wiedzy z zakresu ekonomii czy filozofii, mogą mieć problem z pełnym poznaniem i zrozumieniem książki. Podczas lektury można także odnieść wrażenie, że niektóre treści są powtarzane. Wynika to być może z chęci szczególnego zwrócenia uwagi na wybrane kwestie.

Książka jest naprawdę ciekawą propozycją, jeśli chodzi o przedmiot rozprawy. Tym bardziej szkoda, że trudno jej będzie popularyzować podejmowaną tematykę wśród szerokiego grona odbiorców. Nie można polecić jej komuś, kto swoją przygodę z tematem chciałby dopiero zacząć. Zawiera oczywiście fragmenty, które zaciekawiają także czytelnika niebędącego znawcą przedmiotu. Z pewnością rozprawa Jacka Gniadka dostarczy wiele przyjemności entuzjastom i osobom biegłym w prezentowanej problematyce.

Na uwagę zasługuje językowa i redakcyjna staranność. Ponadto *Dwaj ludzie z Galicji...* to rozprawa dobrze udokumentowana. Autor wielokrotnie daje świadectwo swobody, z jaką porusza się wśród dokumentów, monografii i różnego rodzaju zbiorów. Uwiarygodnia tym samym swoją wiedzę i potwierdza sprostanie wymogom mozolnej, naukowej pracy. Znacząco zwiększa to wartość książki i utwierdza w czytelniku przekonanie, że publikacja wnosi rzeczywistą wartość poznawczą.

Reasumując, trzeba podkreślić raz jeszcze, że książka jest naprawdę ciekawą propozycją, wartą polecenia tym, którzy swoją wiedzę chcieliby pogłębić i uzupełnić. Człowiek stanowi od wieków inspirację dla filozofów i myślicieli. Lektura książki Jacka Gniadka jednoznacznie pokazuje, że tysiące lat filozoficznych dociekań nie pozwoliły odkryć

wszystkiego, że wciąż jest jeszcze przed człowiekiem przestrzeń nieznaną. Tym chętniej należy sięgać po takie rozprawy jak ta.

Łukasz Gołota
Instytut Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Warszawski